

Jan Józef Janicki

Kościół parafialny – miejscem i czasem życia Bożego

Kieleckie Studia Teologiczne 1/2, 77-89

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY – MIEJSCEM I CZASEM ŻYCIA BOŻEGO

Sobór Watykański II mówi prawie we wszystkich swoich dokumentach o Kościele, ale najgłębszą jego istotę określa w konstytucji *Lumen gentium*, która zajmuje wśród nich miejsce szczególne¹. W nauce soborowej Kościół jest ukazany jako nowy lud Boży, będący dziedzicem powołania, wybrania, przywilejów i obowiązków ludu Starego Testamentu. Bogu „podało się” bowiem „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służyć” (KK 9). Dlatego Bóg wybrał sobie najpierw na lud naród izraelski, „z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, objawiając siebie i zamiary swojej woli w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało zostać zawarte w Chrystusie” (tamże). Chrystus Pan ustanowił to Nowe Przymierze i powołał spośród Żydów i pogan lud, „który nie według ciała, lecz dzięki Duchowi miał się zrosnąć w jedno i być nowym ludem Bożym”, który jest wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, „który był nie-ludem, teraz zaś jest ludem Bożym”².

Głową tego ludu jest Chrystus, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia (por. Rz 4, 25). „Udziałem tego ludu stała się godność i wolność dzieci Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni. Prawem jego stało się nowe przykazanie miłowania, jak sam Chrystus nas umiłował (por. J 13, 34). Celem jego wreszcie jest królestwo Boże, zapoczątkowane na ziemi..., mające się dalej rozszerzać, aż na końcu wieków (...) ukaze się Chrystus, nasze Życie (por. Kol 3, 4)”³.

¹ Zob. E. Ozorowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* (Tekst polski. Nowe tłumaczenie), Poznań 2002, s. 99.

² Zob. KK 9 i I P 2, 9n.

³ KK 9. Sobór wyjaśnia następnie, że chociaż ów lud mesjański aktualnie nie obejmuje wszystkich ludzi, a nawet niejednokrotnie okazuje się „małą trzódką”, to jednak jest, dla całej rodziny ludzkiej, „najpotężniejszym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia” (tamże). Nowy lud Boży, uczy Vaticanum II, ustanowiony został przez Chrystusa „dla komunii życia, miłości i prawdy” i „jest posłany do całego świata jako światłość świata i sól ziemi (por. Mt 5, 13-16)” (tamże).

Nowy lud Boży, jak lud Starego Przymierza, który był już nazywany kościołem Bożym, nazywa się Kościołem Chrystusa (por. Mt 16, 18), żyjącym wprawdzie w doczesności, ale szukającym ustawicznie przyszłego i trwałego miasta (por. Hbr 13, 14). Kościół ten przechodzi przez wielorakie doświadczenia i uciski, podążając do Światłości, która nie zna zachodu. Napełniony Duchem Świętym i umacniany mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, „aby w cielesnej słabości nie odstąpił od doskonałej wierności” (KK 9), gromadzi się na liturgię i błaga Boga, Ojca miłosierdzia: „daj... nam, na końcu ziemskiego pielgrzymowania, dojść do **wiecznego życia**, gdzie nas oczekujesz”⁴.

Kościół nie tylko głosi wszelkiemu stworzeniu prawdę, że Syn Boży przez swoją śmierć i zmartwychwstanie uwolnił nas spod władzy szatana i śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz również to ogłaszane dzieło zbawienia sprawuje przez „Ofiarę i sakramenty, wokół których skupia się całe życie liturgiczne” (KL 6). Dlatego też liturgia Kościoła „daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy” (KL 8). Ziemską liturgia pozwala nam ponadto wyczekiwać Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, „aż się ukaze jako **nasze życie**, i my razem z Nim ukazemy się w chwale”⁵.

Lud święty, który gromadzi się „w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego”, na sprawowanie dzieła zbawienia, czyli na liturgię, „jest szczególnym obrazem Kościoła, świątyni Boga zbudowanej z żywych kamieni”⁶. Od dawna nazywa się „kościółem” także budynek, w którym gromadzi się wspólnota chrześcijańska, aby słuchać słowa Bożego, zanosić modlitwy błagalne, wielbić Boga, sprawować i przystępować do sakramentów oraz sprawować Najświętszy Sakrament Eucharystii⁷. „Jako widzialna budowla, dom ten jest szczególnym znakiem Kościoła pielgrzymującego na ziemi i obrazem Kościoła przebywającego w niebie”⁸.

⁴ Zob. *Piąta modlitwa eucharystyczna. D*, w: *Mszał Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 341.

⁵ KL 8; por. Flp 3, 20; Kol 3, 4.

⁶ Zob. Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, 7. 25 („Dedicationis ecclesiae et altaris ritus in sollemnissimis actionibus liturgicis merito habetur” – *Sacra Congregatio pro Sacramentis et Cultu Divino, Decretum*, w: *Ordo dedicationis ecclesiae et altaris*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, s. 5).

⁷ Zob. *Obrzędy poświęcenia kościoła*. Wprowadzenie nr 1, w: Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 25. W *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* (nr 255) z 1975 r., gdy mówiono o obowiązku poświęcenia kościołów katedralnych i parafialnych, polecano wiernym, aby otaczali należytą czcią kościół katedralny swojej diecezji i swój parafialny, i dodawano: „niech widzą w nim znak duchowego Kościoła, który mają budować i krzewić mocą chrześcijańskiego powołania”. W OWMR z 2000 r. w nr 290, odpowiadającym nr 255 z 1975 r., w/w tekst został usunięty.

⁸ *Obrzędy poświęcenia kościoła*. Wprowadzenie nr 2, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 25.

Udział ze szczerą pobożnością w świętych obrzędach sprawowanych w kościele, wszystkich „odrodzonych w jednym źródle chrzcielnym”, sprawia, że wspólnota Kościoła rośnie na duchową świątynię i wzrasta w nadprzyrodzonej miłości⁹. Lud wierny oddaje „w domu modlitwy” Panu Bogu cześć, a On oświeca go swoim słowem i karmi łaską swoich sakramentów¹⁰. W kościele „zdroje łask zmywają ludzkie winy”, aby wszystkie dzieci Ojca niebieskiego, „umarłe dla grzechu, rodziły się na nowo do życia Bożego”¹¹. W świętym domu Pańskim¹², „ubodzy znajdują miłosierdzie, uciśnieni prawdziwą wolność, a wszyscy ludzie” przyoblekają się w godność dzieci Bożych, „aż osiągną szczęśliwie radość życia wiecznego w niebieskim Jeruzalem”¹³.

Każda zatem świątynia – kościół jest miejscem, gdzie Zmartwychwstały i uwielbiony *Κυριός* obdarza życiem Bożym swoich wiernych; pusty natomiast grób, w którym złożono, po śmierci na krzyżu, Ciało Zbawiciela, jest niemyim świadkiem Chrystusa, który zmartwychwstał i żyje¹⁴. Dlatego nad drzwiami każdego kościoła można by umieścić słowa: „cieszcie się życiem!”; kto zaś miałby jakieś wątpliwości, powinien wejść do kościoła, przejść wzdłuż i w szerz, rozejrzeć się uważnie, a potem z wiarą stać się jednym z uczestników zgromadzenia liturgicznego¹⁵.

Dla człowieka wierzącego jest sprawą na ogół zrozumiałą, że życie Boże otrzymujemy najpierw przy **chrzcielnicy**; **oltarz** jest zastawionym stołem Ciała Pańskiego, „chlebem życia”, który jest dawanym nam pokarmem, abyśmy nie ustali na pielgrzymiej drodze życia do wiecznej ojczyzny; z **ambony** kierowane jest do nas słowo Boże, które jest światłem i życiem; miejsce przewodniczenia w liturgii unaocznia, że celebrans swoim zachowaniem i sposobem wypowiedzania słów Bożych, ukazuje wiernym żywą obecność Chrystusa¹⁶; **tabernakulum** (miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu), przed którym winna nieustannie płonąć specjalna lampka, wskazuje na obecność Chrystusa i pobudza do Jego czci¹⁷; **konfesjonal** jest miejscem i czasem spotkania Chrystusa przywracającego nam, przez odpuszczenie grzechów, życie Boże; przechowywane w naszych kościołach, często w specjalnej niszy, **oleje święte** wzmacniają nasze życie.

⁹ Zob. *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 39.

¹⁰ Zob. tamże, s. 60.

¹¹ Tamże, s. 61, 101.

¹² Por. tamże, s. 63.

¹³ Tamże, s. 62.

¹⁴ Zob. J. Meisner, *Ein Ort vielfältigen Lebens*, „Gottesdienst”, 35 (2001), s. 73n.

¹⁵ Por. tamże, s. 73.

¹⁶ Zob. *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (dalej OWMR), nr 93 (2000), nr 60 (1975).

¹⁷ Zob. *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, nr 11, Katowice 1985, s. 14.

1. Chrzcielnica – źródłem Bożego życia dla człowieka

Do jednej z ważniejszych części wnętrza kościoła należy chrzcielnica, czyli miejsce, gdzie znajduje się źródło chrzcielne („w którym woda chrzcielna tryska ze źródła lub gdzie jest przechowywana”¹⁸), którego symbolikę zwięźle określają słowa antyfony: „W Tobie, o Panie, mamy źródło życia”¹⁹ i gdzie sprawuje się pierwszy sakrament Nowego Przymierza – chrzest, który jest „początkiem całego życia chrześcijańskiego”²⁰.

Chrzcielnica, bez względu na to, czy mieści się w kaplicy wewnątrz lub obok kościoła, czy w jakiejś części kościoła na widoku wiernych, powinna być tak zbudowana i urządzona, aby obrzędy chrztu mogły być godnie i poprawnie sprawowane, ponieważ tam chrześcijanie odradzają się z wody i Ducha Świętego²¹. „Miejsce to bowiem jest jakby łonem Kościoła, z którego ludzie przez wodę i Ducha Świętego **rodzą się do nowego życia**”²². W czasie obrzędów wstępnych liturgii błogosławieństwa chrzcielnicy celebrans prosi, „aby wszyscy, którzy odrodzą się w tym zbawczym źródle, życiem i postępowaniem wielbili” Boże imię „i pomnażali świętość Kościoła – Matki”²³. We wprowadzeniu natomiast do błogosławieństwa nowego źródła chrzcielnego, celebrans prosi, aby przez modlitwę Kościoła zstąpiła „na tryskającą z niego wodę” moc Ducha Świętego, a dzieci, które Pan Bóg „powołał do wiary i doprowadził do tej godziny odrodzenia” i mają otrzymać chrzest, obdarzył światłem i mocą tak, „aby trwając w Chrystusie, osiągnęły **pełnię życia**”²⁴.

¹⁸ *Obrzęd błogosławieństwa chrzcielnicy czyli nowego źródła chrzcielnego*, nr 833, w: *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 2, Katowice 1994, s. 25.

¹⁹ Tamże, s. 34. Jest to antyfona psalmu responsoryjnego (Ps 36) z obrzędu „błogosławieństwa nowego źródła chrzcielnego bez sprawowania chrztu”.

²⁰ Tamże. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na pewien bardzo charakterystyczny element naszego polskiego życia publicznego, a mianowicie na znaczek pocztowy wprowadzony do obiegu przez Poczta Polską w 1995 roku z okazji 75. rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II. Na znaczku tym bowiem przedstawiono podobiznę Ojca Świętego i **chrzcielnicę** z bazyliki pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, gdzie Jan Paweł II jako Karol Wojtyła przyjął chrzest. Znaczek o wartości 80 gr [była to niestety opłata za list (do 20 g) w obrocie zagranicznym (a zatem znaczek „na wynos”); w obrocie krajowym opłata za list wynosiła 35 i 45 gr], który zaprojektował artysta plastyk Stefan Andrzej Gosik, wydrukowano techniką offsetową w nakładzie 5 milionów sztuk.

²¹ Por. *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, nr 25, w: *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, s. 16.

²² *Obrzęd błogosławieństwa chrzcielnicy...*, art. cyt., nr 836, w: *Obrzędy błogosławieństw...*, dz. cyt., s. 26.

²³ Tamże, nr 848, s. 29.

²⁴ Tamże, nr 853, s. 30.

Z uroczyscie pobłogosławionego źródła chrzcielnego płynie zbawienie dla całego Kościoła; „jak po grzechu zamknęła się przed ludźmi brama raju, tak tutaj otwiera się dla nich brama **duchowego życia** Kościoła”²⁵. Z tego źródła tryska woda, która „wypływa z przebitego boku Chrystusa”, zaspokajając wszelkie pragnienia i dając **życie wieczne**. Przy tym źródle „zapala się pochodnia wiary, której święty płomień rozprasza ciemności umysłu i odsłania odrodzonym niebieskie tajemnice”²⁶. *Lex credendi* modlitwy błogosławieństwa chrzcielnicy, nawiązując do nauczania św. Pawła, stwierdza, że wierzący, zanurzeni w wodzie źródła chrzcielnego, „jednoczą się z Chrystusem w Jego śmierci i razem z Nim powstają do **nowego życia**”²⁷. W Kościele pierwotnym było powszechną praktyką udzielanie chrztu przez zanurzenie; etymologicznie słowo chrzcić – βαπτίζειν oznacza „zanurzyć”²⁸. Apostoł Narodów tłumaczy zanurzenie w wodzie chrztu jako „zanurzenie” w śmierci razem z Chrystusem, „wynurzenie” natomiast z wody, stanowiące obmycie poprzez kąpiel chrztu, jest dla św. Pawła paschalnym wydarzeniem zmartwychwstania do nowego życia. *Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie* (Rz 6, 3-5). „Zanurzenie” jest symbolem pogrzebania i śmierci, a „wynurzenie” symbolem zmartwychwstania i życia; symbolika ta wspaniale nadawała się do przedstawienia teologicznej rzeczywistości chrztu²⁹. Wszyscy bowiem ochrzczeni – mówiąc etymologicznie, „zanurzeni” w Chrystusa – zostali zanurzeni w Jego śmierć, włączeni w Chrystusa umierającego, czyli mistycznie umarli z Tym, który przyjął śmierć za wszystkich i na korzyść wszystkich. Nasza śmierć mistyczna oznacza śmierć grzechowi i śmierć staremu człowiekowi, oraz duchowe zmartwychwstanie. Łączenie śmierci ze zmartwychwstaniem jest rzeczą konieczną, gdyż byłoby rzeczą niemożliwą umrzeć grzechowi bez równoczesnego rozpoczęcia nowego życia w łasce: „chrzest bowiem jest grobem człowieka starego, a równocześnie kołyską człowieka nowego”³⁰. W chrzcie świętym dokonuje się zatem w nas, przez

²⁵ Tamże, nr 853, s. 31.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Por. M. Zerwick, *Analysis philologica Novi Testamenti graeci*, Romae 1966, 5; Autor wyjaśnia, iż βαπτω znaczy *immergo* – zanurzam, a słowo βαπτισμα – oznacza *immersio* – zanurzenie, *baptismus* – chrzest (tamże); por. ponadto J. Kudasiewicz, *Chrzest uczestnictwem w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa według św. Pawła*, KPD 42 (1966), s. 117.

²⁹ Zob. J. Kudasiewicz, *Chrzest uczestnictwem...*, art. cyt., s. 120.

³⁰ Tamże, s. 121.

Jezusa Chrystusa, przejście ze śmierci **do życia**; chrzest sprawia w nas śmierć starego człowieka i wlewa w nas „soki Boże”, stwarzając w nas nowy byt³¹.

Woda chrzcielnicy jest łonem Kościoła Oblubienicy, które zapłodnione mocą Ducha Świętego, jako matka obdarza **nowym życiem**, rodząc dla Boga „wiele dzieci i mieszkańców nieba”³². Wszyscy jednakże, którzy zostali odrodzeni „w tym **życiodajnym źródle**”, powinni czynami potwierdzać to, co przyrzekli przez wiarę i swoim codziennym **życiem** ukazywać godność, którą otrzymali mocą Bożej łaski³³. „Żyjemy w takiej mierze, w jakiej jesteśmy uczestnikami życia Chrystusa. Jezus Chrystus zaś czyni nas uczestnikami swego życia przez śmierć. Dlatego też tylko wtedy żyjemy, gdy w Nim umieramy. *De iure* dokonano się to na Kalwarii, *de facto* dokonuje się we chrzcie. (...) Chrzest daje nam owoc Kalwarii, w nim Chrystus zespała nas w sposób mistyczny, lecz realny ze swoją śmiercią i ze swoim życiem”³⁴.

Od chwili chrztu jesteśmy więc z Chrystusem ukrzyżowani, pogrzebani i wskrzeszeni; „uczestniczymy w Jego śmierci i w Jego **nowym życiu**, w Jego chwale, w Jego królestwie i w Jego dziedzictwie. Jedność tę... można porównać do „wszczepienia”, które łączy wewnętrznie winorośl ze szczepem i wchłania w życie pnia życie zaszczerpionej gałązki. Coś podobnego staje się z nami przez chrzest”³⁵.

Nowe życie, życie dla Boga, które zostało dopiero zapoczątkowane na chrzcie, nie jest jeszcze utrwalone; życie to jest w fazie wzrostu, zdążając w kierunku rozkwitu i dojrzałości. To nowe życie otrzymane na chrzcie jest w naszych rękach; realizuje się w człowieku progresywnie i od nas zależy zachowanie go lub utrata; Pan Bóg chce, aby zamieniło się ono kiedyś w chwałę³⁶. Dlatego też Kościół, modląc się dla zmarłych o „pełnię życia w zmartwychwstaniu”, prosi Boga, abyśmy mogli, na końcu ziemskiego pielgrzymowania, dojść do **wiecznego życia**, gdzie nas oczekuje³⁷.

2. Ołtarz – stołem „Chleba życia”

Chrystus Pan przez swoją śmierć i zmartwychwstanie stał się prawdziwą i doskonałą świątynią Nowego Przymierza (por. J 2, 21) i zgromadził w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego swój lud święty, który jest Kościołem, czyli świątynią Boga, zbudowaną z żywych kamieni, gdzie Ojciec doznaje czci w Duchu

³¹ Tamże.

³² Zob. *Obrzęd błogosławieństwa chrzcielnicy...*, art. cyt., nr 853, s. 31.

³³ Zob. tamże.

³⁴ J. Kudasiwicz, *Chrzest uczestnictwem...*, art. cyt., s. 121.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. tamże, s. 122.

³⁷ Zob. *Piąta Modlitwa Eucharystyczna*, w: *Mszal Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 341.

i prawdzie (por. J 4, 23)³⁸. Lud Boży gromadzi się w kościele, w widzialnej budowlu, która jest „szczególnym znakiem Kościoła pielgrzymującego na ziemi i obrazem Kościoła przebywającego w niebie”, aby słuchać słowa Bożego, razem się modlić, przystępować do sakramentów, a przede wszystkim na Mszę świętą, to jest na Wieczerzę Pańską, aby pod przewodnictwem kapłana, który uobecnia osobę Chrystusa, sprawować pamiętkę Pana, czyli Ofiarę eucharystyczną³⁹. We Mszy świętej jest przygotowany stół słowa Bożego i Ciała Chrystusowego, z którego wierni otrzymują naukę i pokarm⁴⁰.

Bóg z ojcowską miłością gromadzi swój lud przy stole Pańskim – ołtarzu przygotowanym do sprawowania świętych misterii. „Obrzędy namaszczenia, okadzenia, nakrycia i oświetlenia ołtarza są widocznymi znakami ukazującymi niewidzialne dzieła, których Pan dokonuje za pośrednictwem Kościoła sprawującego Boże misteria, a zwłaszcza Eucharystię”⁴¹. Ołtarz przez namaszczenie krzyżem staje się symbolem Chrystusa, który przed wszystkimi został „Namaszczony” i jako Najwyższy Kapłan „na ołtarzu swego Ciała” złożył w ofierze swoje życie za zbawienie wszystkich⁴². Okadzenia ołtarza ukazują, że Ofiara Chrystusa „wznosi się do Boga jako słodka woń”, a „modlitwy wiernych, pełne błagań i wdzięczności, docierają do tronu Boga” (por. Ap 8, 3n)⁴³. Okadza się także „lud Boży, gdyż on jest świątynią żywą, w której każdy wierny jest duchowym ołtarzem” (por. Rz 12, 1). Ołtarz odpowiednio nakryty, przygotowany i uroczystie przyozdobiony wskazuje, że ołtarz chrześcijański jest miejscem Ofiary eucharystycznej oraz stołem Pańskim. Stojący dokoła ołtarza kapłani i wierni, choć spełniają różne funkcje, sprawują pamiętkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz spożywają wieczerzę Pańską.

Przystępując do ołtarza – miejsca Ofiary, ale i miejsca uwielbienia i dziękczynienia, wierni składają ku chwale Boga miłą Jemu „ofiary **świętego życia**”⁴⁴. „Wprowadzenie” do *Obrzędów poświęcenia ołtarza* poucza, że skoro Chrystus, Głowa i Nauczyciel, jest prawdziwym ołtarzem, to również Jego uczniowie stanowią duchowe ołtarze, na których składa się Bogu „ofiary **życia święcie prowadzonego**”⁴⁵. Takiej postawy uczy starożytność

³⁸ Zob. *Obrzędy poświęcenia kościoła*. Wprowadzenie nr 1, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 25.

³⁹ Zob. OWMR 27 (2000), 7 (1975).

⁴⁰ Zob. tamże, 28 (8).

⁴¹ *Obrzędy poświęcenia kościoła*. Wprowadzenie nr 16, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 31.

⁴² Por. tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *Obrzędy błogosławieństwa ołtarza*, nr 9, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 176.

⁴⁵ *Obrzędy poświęcenia ołtarza*. Wprowadzenie nr 2, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 116.

chrześcijańska. Św. Ignacy Antiocheński zwracał się do Kościoła w Rzymie: „Jedynie na to mi pozwólcie, bym mógł ofiarować się Bogu, dopóki **ołtarz** jest gotowy”⁴⁶. Święty Polikarp, biskup Smyrny, napominając wdowy, aby żyły pobożnie, nazywa je „ołtarzem Boga”: „Wdowy niech będą mądre w wierności, jaką winne są Panu, niech modlą się nieustannie za wszystkich, trzymając się od wszelkiej obmowy, oszczerstwa, fałszywego świadectwa, zachłanności na pieniądze i zła każdego. Niech wiedzą, że są **ołtarzem** Boga”⁴⁷. Św. Grzegorz Wielki pouczał podobnie: „Czym jest ołtarz Boży, jeśli nie duchem dobrze żyjących?... Słusznie więc serce sprawiedliwych zwie się **ołtarzem** Boga”⁴⁸. W świetle innego obrazu przedstawianego przez pisarzy kościelnych, wierni, którzy się modlą, ofiarują Bogu swoje prośby i błagania, sami są żywymi kamieniami, z których Chrystus Pan buduje **ołtarz** Kościoła⁴⁹.

Lex credendi Kościoła sprawującego obrzędy poświęcenia ołtarza to prawda, iż Chrystus Pan, ustanawiając pod postacią uczty ofiarniczej pamiętkę Ofiary, którą złożył na ołtarzu Krzyża, uświęcił tym samym stół ofiarny, przy którym gromadzą się wierni, aby sprawować Jego misterium paschalne męki, śmierci i zmartwychwstania. Ołtarz jest zatem jednocześnie stołem Ofiary i Uczty, na którym kapłan, uobecniając osobę Chrystusa Pana, dokonuje tego samego, co Chrystus uczynił i przekazał swoim uczniom, aby czynili to na Jego pamiętkę (por. Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24n). Wszystko to wyraźnie ukazuje św. Paweł, gdy przypomina: *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba* (1 Kor 10, 16n)⁵⁰. Kościół, składając Ojcu w Duchu Świętym nieskalaną Ofiarę, dąży do tego, aby wierni składali w ofierze nie tylko niepokalaną Hostię, lecz by się także uczyli samych siebie składać w ofierze i z każdym dniem, przez pośrednictwo Chrystusa, osiągalni coraz pełniejszą jedność z Bogiem i między sobą, by w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich⁵¹. Sobór Watykański II mówiąc

⁴⁶ *Obrzędy poświęcenia ołtarza...*, dz. cyt., s. 2. Zob. inne tłumaczenie: „Nie próbujcie mi dać nic więcej ponad to, aby krew moją wylano na ofiarę Bogu (por. Flp 2, 17; 2 Tm 4, 6), dopóki ołtarz jest jeszcze gotowy” [*Ignacy do Kościoła w Rzymie*, 2, 2, w: M. Starowieyski (red.), *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, Kraków 1998, s. 128].

⁴⁷ *Świętego Polikarpa, biskupa Smyrny i błogosławionego męczennika List do Kościoła w Filipii*, 4, 3, w: M. Starowieyski (red.), *Pierwsi świadkowie...*, dz. cyt., s. 157; zob. *Obrzędy poświęcenia ołtarza...*, nr 2, dz. cyt., s. 117.

⁴⁸ Cyt. za: *Obrzędy poświęcenia ołtarza...*, nr 2, dz. cyt., s. 117.

⁴⁹ Zob. tamże.

⁵⁰ Zob. tamże.

⁵¹ Por. OWMR 79 (2000), 55 (1975).

o uczestnictwie wiernych w Ofierze eucharystycznej, traktuje całe życie chrześcijan, przeżywane „w Duchu Świętym”, czyli w duchu wierności powołaniu otrzymanemu na chrzcie świętym, jako ich udział w misji kapłańskiej Chrystusa: „Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli są cierpliwie znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2, 5). Ofiary te są składane z największą czcią Ojcu podczas celebrowania Eucharystii wraz z ofiarą Ciała Pańskiego” (KK 34)⁵².

Ołtarz jest stołem Pana, do którego wszyscy wierni przychodzą z radością, by posilić się Bożym pokarmem⁵³; wierni przyjmują Ciało i Krew Pana w taki sam sposób, jak Apostołowie z rąk samego Chrystusa⁵⁴. Ołtarz jest stołem, na którym łamie się „**chleb życia**” i pije z kielicha, który nas jednoczy; jest „źródłem, z którego tryska woda dająca zbawienie”⁵⁵. Lud Boży – Kościół, pielgrzymujący do wiecznej ojczyzny, aby „nie ustał w drodze”, otrzymuje ze stołu eucharystycznego Ciało Pańskie – Chleb z nieba, podobnie jak Izrael był karmiony manną w drodze do ziemi obiecanej. Chrystus zapewnia, że to On jest chlebem życia, „kto go je, nie umrze”; *jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki* (J 6, 50n). Z woli samego Chrystusa Eucharystia jest na pierwszym miejscu pokarmem i napojem: *Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem* (J 6, 55). Boski Nauczyciel ostrzega: *Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne* (J 6, 53n). Kościół powtarza w każdej Mszy świętej słowa Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: „Bierzcie i jedzcie (...) Bierzcie i pijcie” (Mt 26, 26n). Prawdę tę bardzo wymownie wyraził Jan Paweł II, mówiąc, że Chrystus „w Komunii eucharystycznej zawiera siebie każdemu z nas, naszemu sercu, naszemu sumieniu, naszym wargom i ustom: jako pokarm”⁵⁶.

Przechowywanie Eucharystii w **tabernakulum** i adoracja publiczna mają pełny sens teologiczny, jeżeli są kontynuacją pożywania Ciała Pańskiego lub przygotowaniem do nowego spożywania Bożego pokarmu. „Chrystus bowiem nie chciał być eksponatem muzealnym, którego się pilnie strzeże i kontempluje, lecz chciał zostać dla nas Chlebem, który daje i podtrzymuje życie. Głodnemu

⁵² Zob. S. Czerwik, *Eucharystia – sakramentem wtajemniczenia*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego* (pr. zb. pod red. J. Kudasiewicza), Warszawa 1981, 259n.

⁵³ *Obrzędy błogosławieństwa ołtarza*, nr 9, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 176.

⁵⁴ Zob. OWMR 48 (1975), 72 (2000).

⁵⁵ *Obrzędy błogosławieństwa ołtarza*, nr 9, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 175n.

⁵⁶ Jan Paweł II, List o tajemnicy i kulcie Eucharystii *Dominicae cenae* (z 24 II 1980 r.), s. 11.

nie wystarczy tylko popatrzeć na chleb. (...) Eucharystia jest pokarmem ludu w drodze, ludu pielgrzymującego. Jak bez manny lud wybrany nie doszedłby do ziemi obiecanej, tak bez Eucharystii nowy lud Boży nie dojdzie do ojczyzny niebieskiej”⁵⁷.

Oświetlenie ołtarza, tak jak oświetlenie całego kościoła, podkreśla prawdę, iż to Jezus Chrystus jest „Światłem na oświecenie pogan” (Łk 2, 32), „którego blaskiem jaśnieje Kościół, a dzięki niemu także cała rodzina ludzka”⁵⁸.

Wspólnota wiernych, odrodzona w jednym źródle chrzcielnym, z wiarą słuchająca słowa Bożego, uczestnicząca w kościele w świętych obrzędach i karmiona Eucharystią „przy tym samym stole Pańskim”, rośnie na duchową świątynię i wzrasta „w nadprzyrodzonej miłości, gdy się gromadzi przy jednym ołtarzu”⁵⁹.

3. Ambona – stołem słowa Bożego

Sprawowanie Mszy świętej od najdawniejszych czasów było związane nie tylko z modlitwą, ale także z czytaniem Pisma Świętego i śpiewem całego zgromadzenia liturgicznego. Mając to na uwadze można było odnieść do Eucharystii porównanie Ojców o dwóch stołach, na których Kościół zastawia dla swoich dzieci słowo Boże i Chleb Pański⁶⁰. Ponieważ jest przygotowany stół słowa Bożego, dlatego w każdym kościele powinno się znajdować miejsce podwyższone, stałe, dogodne i okazałe, odpowiadające godności słowa Bożego. Tym miejscem, z którego jest głoszone słowo Boże i na którym w czasie liturgii słowa spontanicznie skupia się uwaga wiernych, jest ambona⁶¹. Odpowiednio wkomponowana we wnętrzu kościoła, podkreślając związek z ołtarzem, ambona jest przypomnieniem, że jak stół Ciała Chrystusowego (ołtarz), tak i stół słowa Bożego zawsze jest zastawiony dla wiernych. Z ambony zatem rozbrzmiewa w świątyni słowo Boże, „które ukazuje nam tajemnicę Chrystusa i dokonuje w Kościele naszego zbawienia”⁶². „Słowo Boże nieustannie

⁵⁷ J. Kudasiewicz, *Tajemnica Eucharystii*, w: *Sakramenty wtajemniczenia...*, dz. cyt., s. 229.

⁵⁸ *Obrzędy poświęcenia kościoła*. Wprowadzenie nr 16, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁹ *Obrzędy poświęcenia kościoła*, nr 38, w: *Obrzędy poświęcenia...*, dz. cyt., s. 43.

⁶⁰ Zob. Jan Paweł II, *List o tajemnicy i kulcie...*, dz. cyt., s. 10.

⁶¹ Zob. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego*, nr 32, w: *To czynicie na moją pamiątkę*. Eucharystia w dokumentach Kościoła (oprac. J. Miazek), Warszawa 1987, s. 45.

⁶² *Obrzęd błogosławieństwa z okazji oddania do użytku nowej ambony*, w: *Obrzędy błogosławieństw...*, 2, dz. cyt., s. 50.

głoszone w liturgii jest ciągle żywe i skuteczne dzięki mocy Ducha Świętego oraz objawia czynną miłość Ojca w jej niesłabnącej skuteczności w stosunku do ludzi⁶³.

We wprowadzeniu do *obrzędu błogosławieństwa ambony* kapłan, wyjaśniając jego znaczenie, przypomina, że ambona wyobraża stół słowa Bożego, które dla nas, chrześcijan, „jest pierwszym i niezastąpionym pokarmem”; słowa Boga są dla wszystkich ze skupieniem i wiarą słuchających, „duchem i życiem”⁶⁴. *Modlitwa błogosławieństwa* podkreślając znaczenie ambony, uczy, że Pan Bóg, który wezwał ludzi z ciemności do swojego przedziwnego światła, zaspokaja „nasz głód pożywym pokarmem swego słowa” i ciągle nam przypomina „tajemnice swojego objawienia”. Głos Boży, który rozbrzmiewa z ambony, wzywa do posłuszeństwa natchnieniu Ducha Świętego, abyśmy „byli nie tylko słuchaczami słowa, lecz także gorliwymi jego wykonawcami”⁶⁵. Przewodniczący zgromadzenia liturgicznego wykonując posługę głoszenia słowa Bożego, prowadzi wiernych do głębszego rozumienia Pisma Świętego, otwiera ich dusze na dziękczynienie za wielkie dzieła Boże, podtrzymuje wiarę obecnych w słowo, „które w sprawowaniu liturgii przez Ducha Świętego staje się sakramentem, przygotowuje ich do owocnego przyjęcia Komunii świętej, wzywa do podjęcia wymagań życia chrześcijańskiego”⁶⁶. Głosiciele słów Pańskich ukazują nam „drogi życia, abyśmy krocząc nimi, naśladowali Chrystusa Pana i osiągnęli życie wieczne”⁶⁷. Słowo Boże głoszone podczas liturgii odnosi się nie tylko do obecnego stanu rzeczy, lecz także ogarnia przeszłość i przyszłość oraz „wzbudza w nas tak głęboką nadzieję i pragnienie, że żyjąc na tym przemijającym świecie, podążamy sercem tam, gdzie jest prawdziwa wartość”⁶⁸.

W *obrzędzie wprowadzenia nowo mianowanego proboszcza w posługiwanie we wspólnocie parafialnej*, dziekan zwraca się do stojącego obok ambony proboszcza m.in. z tymi słowami: „Biskup ustanowił cię nauczycielem tej wspólnoty parafialnej. Przedmiotem i podstawą naszej wiary jest słowo Boże. Z tej ambony powinienes je ogłaszać i wyjaśniać. Zanoś Dobrą Nowinę o królestwie Bożym do wszystkich sfer życia parafialnego... Troszcz się o to, aby wszyscy członkowie tej wspólnoty parafialnej... mogli usłyszeć i przyjąć słowo Boga Żywego. Ogłaszaj Chrystusa jako drogę do życia i ukazuj wszystkim wierzącym, jak można żyć z wiary i być świadkiem Jezusa Chrystusa zmarłychwstałego”⁶⁹.

⁶³ *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne...*, nr 4, dz. cyt., s. 36.

⁶⁴ *Obrzęd błogosławieństwa z okazji oddania...*, art. cyt., s. 51.

⁶⁵ Tamże, s. 54.

⁶⁶ *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza...*, nr 41, dz. cyt., s. 47.

⁶⁷ *Obrzęd błogosławieństwa z okazji oddania...*, art. cyt., s. 55.

⁶⁸ *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza...*, nr 7, dz. cyt., s. 37.

⁶⁹ *Nabożeństwa Diecezji Katowickiej. Agenda liturgiczna*, Katowice 1987, s. 363.

Wierni, uczestnicząc w sprawowaniu Mszy świętej, powinni słuchać słowa Bożego z taką wewnętrzną i zewnętrzną czcią, która by ich prowadziła do wzrostu życia duchowego oraz pozwoliła im coraz głębiej wnikać w sprawowane misterium. Wierni powinni uwrażliwić się na obecność Chrystusa tak w słowie Bożym [„albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi” (KL 7)], jak też „zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi”⁷⁰.

Słowo Boże, aby mogło być przyjęte i wprowadzone w życie, domaga się żywej wiary (por. KL 9), która z kolei budzi się nieustannie przez słuchanie słowa Bożego. Pismo Święte ogłaszane w liturgii staje się źródłem życia i mocy, zgodnie ze świadectwem św. Pawła, że Ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego (por. Rz 1, 16). Wszyscy chrześcijanie winni nieustannie otwierać się na słuchanie słowa Bożego, które jest źródłem siły i odnowienia dla całego ludu Bożego (por. KO 21)⁷¹.

Słowo Boże, które w liturgii głosi Kościół z ambony, oświeca wiernych i pociąga do przeżywania całego misterium Chrystusa Pana⁷². Jeśli słowo Boże jest owocnie przyjmowane, „pobudza do nawrócenia serca i do życia jaśniejszego wiarą, tak w wymiarze osobowym, jak i wspólnotowym, jest bowiem podtrzymaniem chrześcijańskiego życia i źródłem modlitwy całego Kościoła”⁷³.

4. Konfesjonał – miejscem i czasem uzdrowienia

W naszych kościołach znajdują się konfesjonały, które lepiej wyrażają prawdę, że wyznanie grzechów i rozgrzeszenie są czynnością liturgiczną należącą do posługi uświęcającej Kościoła, mającej na celu przygotowanie wiernych do godnego udziału w ofierze Chrystusa i Kościoła⁷⁴.

Błogosławiąc pomieszczenie do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, czyli konfesjonał⁷⁵, Kościół składa dziękczynienie Bogu, który przez przebaczenie i litość najpełniej okazuje swoją wszechmoc. „Przychodzimy bowiem do konfesjonału jako grzesznicy, a odchodzimy usprawiedliwieni,

⁷⁰ Por. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza...*, nr 46, dz. cyt., s. 49.

⁷¹ Zob. tamże, nr 47, dz. cyt., s. 49.

⁷² Por. J 14, 15-26; 15, 26-16, 4.5-15.

⁷³ *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza...*, nr 47, dz. cyt., s. 49.

⁷⁴ Zob. *Obrzęd błogosławieństwa konfesjonału*, nr 930, w: *Obrzędy błogosławieństw...*, dz. cyt., s. 59.

⁷⁵ Jan Paweł II zwraca się do Konferencji Episkopatów, aby zagwarantowały, „że konfesjonał będzie umieszczony w miejscu widocznym, oraz że będzie zaopatrzony w kratę, tak aby mogli z niego swobodnie korzystać pragnący tego wierni i sami spowiednicy” (Jan Paweł II, List apostolski *Misericordia Dei*, Poznań 2002, s. 16).

korzystając z posługi pojednania, jaką Jezus Chrystus powierzył swojemu Kościołowi⁷⁶. Sakrament pokuty i pojednania jest bezpośrednim darem zmarłych Pana dla uczniów, którzy uradowali się ujrawszy swojego Mistrza: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20, 22n).

Teologowie współcześni uważają, że w naszym życiu, w naszych wspólnotach i społeczeństwie jest wiele spraw „chorych”, ponieważ oddaliliśmy się od konfesjonatu, czyli od miejsca, gdzie dokonuje się *sanatio in radice* – „gruntowne” uzdrowienie⁷⁷. To w tym miejscu, gdzie sprawuje się sakrament pokuty, ci, którzy uginają się pod ciężarem grzechów, zostają z nich uwolnieni; „a ci, którzy żyjąc na tym świecie, plamią się jego brudem”, doznają w konfesjonale oczyszczenia „we Krwi Chrystusa Baranka”⁷⁸.

Dziękując za dar miejsca i czasu darowania nam win i otrzymywania czasu do poprawy życia, Kościół błogosławi Boga za nieustanne dokonywanie wielkiego dzieła pojednania ludzi i udzielania im przebaczenia, „aby ich kiedyś obdarzyć życiem wiecznym”⁷⁹.

⁷⁶ *Obrzęd błogosławieństwa konfesjonatu*, nr 935, dz. cyt., s. 60.

⁷⁷ Zob. J. Meisner, *Ein Ort vielfältigen Lebens...*, art. cyt., s. 74.

⁷⁸ *Obrzęd błogosławieństwa konfesjonatu*, nr 935, dz. cyt., s. 60.

⁷⁹ Tamże, nr 939, dz. cyt., s. 63.